

# Jarosław Stojek

---

## W kierunku konsensu pekińskiego?

---

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks.  
Józefa Tischnera w Krakowie nr 9, 109-129

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Jarosław Stojek\*

## W KIERUNKU KONSENSU PEKIŃSKIEGO?

### Streszczenie

Artykuł zawiera analizę koncepcji Konsensu Pekinjskiego. Termin ten po raz pierwszy został zaproponowany w 2004 roku przez Joshuę Coopera Ramo jako alternatywna droga postępu dla państw rozwijających się. Od tego czasu pojęcie to zaczęło być rozmaicie postrzegane, szczególnie jako połączenie chińskiego modelu rozwoju z nowym modelem kooperacji, jaki Pekin oferuje „rozwijającemu się światu”. Chiny stosują różnorodne narzędzia, by zwiększyć swój wpływ w państwach Południa, wliczając bodźce ekonomiczne, dyplomację, preferencyjne pożyczki i umorzenie długu czy wielostronne mechanizmy współpracy – różnego rodzaju Stany Zjednoczone zostały wykluczone), by rozszerzyć swój wpływ i promować bezpieczeństwo na wielu płaszczyznach. Tworzy to wysoce sprzyjające warunki dla powstawania nowego porządku międzynarodowego.

### Słowa kluczowe

chiński model rozwoju, Konsens Pekinjski, Chiny

109

✦

Wkraczając w nową erę, możemy zaobserwować wzrost Chin, który stanowi poważne wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych, nie pod względem siły militarnej, bądź odnośnie do aspektu akumulacji rezerw walutowych, ale raczej ze względu na katalizator globalnego przesunięcia od modelu liberalnej demokracji w kierunku nowego kapitalizmu, który daje możliwość rozwoju bez wartości i norm zachodniego liberalizmu (Halper 2010: 251).

Kiedy w 1989 roku wraz z murem berlińskim legł w gruzach komunizm, Francis Fukuyama ogłosił w autorskim eseju opublikowanym w „The National Interest” koniec historii. Odwołując się do nauk przyrodniczych oraz do filozofii Hegla i Nietzschego, przedstawił on tezę, zgodnie z którą historia w pewnym sensie zakończyła się wraz

---

\* Jarosław Stojek – ur. 1986, absolwent kulturoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim i stosunków międzynarodowych w Wyższej Szkole Europejskiej, stypendysta obu tych uczelni, autor tekstów na temat współczesnych Chin. Zainteresowania badawcze: prognozowanie, polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych i Chin, region Azji i Pacyfiku.

z upadkiem komunizmu. Od tego momentu według niego nastąpić miał kres konfliktów między wielkimi systemami politycznymi, a wszystkie społeczeństwa od tej pory powinny dążyć do modelu liberalnej demokracji jako najlepszego z możliwych. Jednak brak wymiernych efektów programów dostosowania strukturalnego nakreślonych przez MFW i Bank Światowy w postaci rozwiązania problemów ubóstwa, nierównomiernej dystrybucji dochodów czy powolnego wzrostu gospodarczego w państwach słabo rozwiniętych<sup>1</sup> powoduje, iż coraz częściej spoglądają one w kierunku modelu wypracowanego przez Państwo Środka. Chińska droga wzrostu w połączeniu z nowym modelem kooperacji, jaki oferuje Pekin, coraz częściej jawi się w krajach rozwijających się jako najbardziej atrakcyjna polityczno-ekonomiczna ścieżka rozwoju.

Ten „Konsens Pekijski”, jak go niektórzy eksperci stosunków międzynarodowych określają, w dobie największego od 1929 roku globalnego kryzysu gospodarczego stanowi strategiczne wyzwanie dla państw Zachodu. Dyskredytuje i utrudnia bowiem działania Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, których pomoc rozwojowa jest udzielana w zamian za postęp w takich sprawach, jak demokratyzacja, przestrzeganie praw człowieka, wdrażanie neoliberalnych reform gospodarczych zgodnych z zachodnim modelem rozwoju czy przeprowadzenie reform w sferze ochrony środowiska. Słynny slogan używany przez Margaret Thatcher „There Is No Alternative”, odnoszący się do poglądu, że nie istnieje żadna alternatywa dla neoliberalnego porządku, może nie być już tak oczywisty.

110

### Chińska droga rozwoju a *Beijing Consensus*

W grudniu 2011 roku minie dokładnie 33 lata od podjęcia przez Państwo Środka reform, które doprowadziły do szybkiego rozwoju i bezprecedensowego wzrostu znaczenia tego kraju. Z państwa zafanego, będącego w stagnacji strukturalnej od XVIII wieku, marginalizowanego w stosunkach międzynarodowych, Chiny stały się jednym z najpoważniejszych graczy na arenie międzynarodowej. Przez ostatnich 30 lat gospodarka chińska rozwijała się w tempie ponad 9% rocznie, zwiększając własne PKB dwukrotnie tylko w ostatnich pięciu latach. Jednak z punktu widzenia państw rozwijających się, istotniejsze jest znaczne zmniejszenie się ubóstwa. Według Banku Światowe-

<sup>1</sup> Jak podaje Randall Peerenboom (2007: 12), w 2000 roku 54 kraje, w których zastosowano programy dostosowania strukturalnego, zubożała w stosunku do 1990 roku.

go reformy gospodarcze w Chinach spowodowały zmniejszenie liczby osób żyjących za mniej niż 1,25 USD (według PPP) dziennie z 39,3% w 1981 roku do 4% w 2005 roku. Oznacza to, że liczba ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie spadła w tym czasie z ok. 430 mln do nieco ponad 50 mln. W dodatku współczynnik piśmiennictwa w Chinach zwiększył się z 66% w 1982 roku do 94% w 2009 roku (World Bank 2010).

Modernizacyjny sukces Chin spowodował wzrost debat ekspertów na temat przyczyn jego osiągnięcia. Niektórzy twierdzą, że rozwój ekonomiczny Chin jest efektem liberalizacji jej gospodarki, systematycznie przeprowadzanych reform nakierowanych na stabilny rozwój, i odróżniają je tym samym od tzw. terapii szokowej proponowanej przez zachodnie instytucje. Inni natomiast dostrzegają sukces nie tylko w przyjęciu wolnorynkowych rozwiązań, ale przede wszystkim w silnej władzy, która nakreśliła strategię rozwoju i ma możliwości przeprowadzania zrównoważonych reform. Model, który przyjęły Chiny, możemy zdefiniować jako połączenie półautorytarnej władzy z globalizacją zarządzaną (kontrolowaną). Oznacza to, że państwo otwiera się na globalizację, ale na swoich warunkach, tylko w wybranych obszarach, przyjmując selektywnie zasady wolnorynkowej gry. Jednocześnie nie rezygnuje z możliwości kontroli nad obiegiem kapitału i nad działaniami inwestorów zagranicznych.

111

Chińska ścieżka rozwoju niekiedy jest również określana jako *Beijing Consensus* w opozycji do pojęcia *Washington Consensus*, czyli neoliberalnego modelu proponowanego przez międzynarodowe instytucje finansowe krajom zadłużonym i słabiej rozwiniętym, chcącym wyciągnąć korzyści z globalizacji. Termin „Konsens Pekijski” po raz pierwszy został zaproponowany przez Joshuę Coopera Ramo (2004: 2), który na łamach „Foreign Policy” opublikował esej *The Beijing Consensus: Notes on the New Physics of Chinese Power*. Artykuł ten stał się podstawą do szerszego dyskursu na temat chińskiej drogi rozwoju.

Ramo przedstawił Konsens Pekijski jako alternatywny model rozwoju wobec Konsensu Waszyngtońskiego, który pozwala krajom słabo rozwiniętym decydować o ustroju politycznym i kierunku własnego wzrostu. „*Consensus Waszyngtoński* pozostawił (...) ślad zniszczenia ekonomicznego i negatywnych wrażeń na świecie. Chińskie nowe podejście do rozwoju jest (...) bardziej elastyczne, nie przyjmujące jednego zunifikowanego rozwiązania dla różnych uwarunkowań, tak jak to czyni porozumienie waszyngtońskie, zaprojektowane w celu ochrony interesów Stanów Zjednoczonych” (Ramo 2004: 3–5). Autor eseju wyróżnia takie elementy, jak: nacisk położony na innowację, sprawiedliwy i zrównoważony rozwój, a także świadomość wagi niezależno-

ści i autodeterminacji w podejmowaniu decyzji, jako wyznaczniki Konsensu Pekinjskiego. Według niego kryteria te powinny stać się punktem wyjścia dla państw Południa w ich dalszej modernizacji (Ramo 2004: 11–12). Model rozwijany przez Państwo Środka napotyka na silną krytykę ze strony różnych środowisk naukowych, wysuwających szereg argumentów, które ich zdaniem świadczą z jednej strony o kruchości systemu społeczno-ekonomicznego proponowanego przez Chiny, z drugiej o niemożności jego zastosowania w państwach trzecich.

Po pierwsze, jak wskazuje Scott Kennedy (2008: 13) w artykule *The Myth of the Beijing Consensus*, od początku reform mamy do czynienia z pogłębieniem stratyfikacji społecznej między obszarami wiejskimi a miejskimi. Stosunek dochodu *per capita* w miastach i na obszarach wiejskich wynosi 3,33:1 (por. Colley 2009). Zbliżona dysproporcja w dochodach występuje między prowincjami wschodnimi a centralno-zachodnimi. Jest to jeden z głównych powodów licznych protestów społecznych, których tylko w 2004 roku było 74 tys. – wzrost w porównaniu z 2003 rokiem o 16 tys. (por. Pan 2005). Po drugie, Pekin boryka się z takimi problemami, jak korupcja, wysoka konsumpcja energii i zasobów oraz zbyt duża orientacja na eksport. Po trzecie, degradacja środowiska jest najpoważniejszym wyzwaniem, przed jakim stoją Chiny na początku XXI wieku. W 2007 roku stały się one największym emitentem dwutlenku węgla, wydzielając 7,5 gigaton CO<sub>2</sub> do atmosfery, co stanowiło 80-procentowy wzrost w porównaniu z 1990 rokiem. Ponadto 16 z 20 najbardziej zanieczyszczonych miast na świecie znajduje się właśnie w Chinach. 1/3 powierzchni państwa objęta jest opadami kwaśnych deszczy, a ok. 25% społeczeństwa nie ma dostępu do czystej wody pitnej (China's Green Revolution, 2009: 29–37). Po czwarte, na chiński sukces wpływ mają unikalne warunki, które stanowią istotne ograniczenie w eksporcie chińskiego modelu do takich regionów, jak Ameryka Łacińska czy Afryka Subsaharyjska. Z tych najważniejszych należałoby wymienić czynnik demograficzny, położenie geograficzne i bliskość Hongkongu, kulturę oraz rolę licznej diaspory chińskiej w zakresie napływu BIZ do Chin. Niektórzy argumentują również, iż legitymizacja dla KPCh wynika ze zdolności zapewnienia wysokiego wzrostu gospodarczego. Brak takiej zdolności w związku z np. zawirowaniami międzynarodowymi spowoduje szybki upadek KPCh (Li i in., 2009: 5).

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że większość wskazanych powyżej ograniczeń chińskiego modelu wynika z typowych problemów procesu rozwoju. Strukturalnie chińska gospodarka ciągle jest zacofana,

problem w tym, że rozwój w Chinach ma charakter „wyspowy”. Jak zwraca uwagę Mark Leonard (2010: 9) w książce *What Does China Think*, Chińczycy poddają swój rozkwit nieustannej refleksji i krytyce, uwzględniając na każdym etapie wewnętrzne oraz zewnętrzne uwarunkowania.

Polityczna stabilność Pekinu daje możliwość przeprowadzenia wszystkich założonych wcześniej reform. Chiński system autorytarny, który w swoich reformach politycznych wzoruje się na Singapurze (gdzie „miękki” system autorytarny skutecznie się sprawdza) i Korei Południowej, stanowi także przykład, że w dzisiejszym świecie autorytaryzm może funkcjonować i być trwałym modelem rządów nawet w przypadku przyspieszonej modernizacji i integracji z globalną gospodarką.

John Naisbitt (2010: 29, 41) w swojej książce *China's Megatrends. The 8 Pillars Of A New Society* stawia tezę, że Chiny wprowadzają w życie bezprecedensowy eksperyment konstrukcji nowego systemu społeczno-ekonomicznego. Autor nazywa go demokracją wertykalną, w której silna władza centralna służy do tego, by usankcjonować proces nieustannych reform i zagwarantować jedność społeczeństwa i państwa poprzez wzmocnienie tożsamości kulturowej oraz wprowadzenie koncepcji harmonijnego rozwoju.

Od kilkunastu lat mówi się o przegrzaniu chińskiej gospodarki. Jeszcze dwa lata temu ekonomiści przewidywali, że kryzys gospodarczy doprowadzi do katastrofy w Chinach z racji zmniejszenia popytu na chińską produkcję. Wbrew jednak powszechnej opinii, Państwo Środka nie jest już fabryką świata, lecz laboratorium przyszłości, gdzie tworzy się kapitalizm poprzemysłowy, w którym istotną rolę będzie odgrywać innowacja.

### Zwrot ku innowacyjności

Państwo Środka, które w dalszym ciągu kojarzone jest w krajach rozwiniętych z wyzyskiem pracowników i powielaniem zagranicznych rozwiązań, od wielu lat systematycznie konstruuje podstawy nowoczesnej gospodarki. Innowacyjność będzie jej istotną siłą. Świadczy o tym liczba przyznawanych w Chinach w ostatnich latach patentów, a także aktywna polityka rządu wspierająca i uniezależniająca innowacyjność od koncernów zagranicznych, przeznaczająca środki na R&D i rozwój czystych technologii. Chińskie władze inwestują rów-

niez w uniwersytety i ściągają chińskich naukowców wykształconych za granicą, proponując im konkurencyjne warunki pracy.

Od połowy lat 80. w celu poprawy konkurencyjności ChRL formułowała serię narodowych programów dotyczących badań naukowo-technicznych. Kluczowe programy, które miały szczególny wpływ na rozwój R&D w Chinach to Państwowy Plan Rozwoju Badań Wysoko Zaawansowanych Technologii zainicjowany w 1986 roku, nazywany planem „863”, oraz Państwowy Plan Ważnych Badań Podstawowych realizowany od 1997 roku, w skrócie plan „937”. W 2006 roku została przyjęta Narodowa Strategia Rozwoju Wiedzy i Technologii na lata 2006–2020 wyznaczająca ogólne cele oraz priorytety naukowe na kolejne lata. Ramowy plan identyfikuje kluczowe obszary w nauce i technice, m.in. zakłada dynamiczne działania w sferze nano- i biotechnologii, inżynierii materiałowej i genetycznej, badań nad komórkami macierzystymi, optoelektronice, budowę kolei szybkich prędkości czy dynamiczne wdrażanie czystych technologii. Zgodnie z założeniami Chin do 2020 roku staną się jedną z najbardziej innowacyjnych gospodarek świata (Serger, Brednie 2007: 146–150).

Z dorocznego raportu innowacyjności *Innovation Union Scoreboard* (2011: 18) sporządzonego przez Komisję Europejską widać, że w kluczowych obszarach, takich jak wydatki firm na badania i rozwój czy liczba wniosków patentowych zgłaszanych w trybie *Patent Co-operation Treaty* – PCT (zgłoszenie w trybie PCT oznacza, że wnioskodawca zabiega o objęcie ochroną wynalazku w co najmniej trzech krajach), Państwo Środka rozwija się dynamiczniej niż państwa Unii. Chiny rozwijają się szybciej aniżeli Unia Europejska w ośmiu obszarach, odwrotna sytuacja ma miejsce jedynie w przypadku dwóch wskaźników – wydatków publicznych na R&D i cytowalności prac naukowych.

Jednym z podstawowych wyznaczników charakteryzujących poziom innowacyjności gospodarki są nakłady na działalność badawczo-rozwojową. Ze statystyk OECD (2011: 23-24) wynika, iż w 2008 roku światowe wydatki na badania i rozwój (B+R) osiągnęły kwotę 935 mld USD, z czego 42,5% tej sumy przypadło na Stany Zjednoczone, 15,9% na Japonię, a 13,1% na Chiny. Jednocześnie możemy zaobserwować dwie istotne tendencje w ostatniej dekadzie: nieznaczny wzrost ponoszonych wydatków na R&D przez państwa wysoko rozwinięte i gwałtowny ich wzrost w gospodarkach wschodzących. Pomimo przeznaczenia przez USA ponad 370 mld USD na R&D w 2008 roku, całkowity wzrost wydatków na ten cel między 1997 a 2007 rokiem zwiększył się średnio o jedyne 3,4% rocznie. Podobnie w Japonii, która w tym samym okresie zwiększała roczne nakłady na badania i roz-

wój o 3%. Z drugiej strony, tylko między 1998 a 2008 rokiem odnotowano w Chinach ponad 135-procentowy wzrost nakładów na R&D (z 0,65% PKB do 1,55% PKB), co stanowiło największy wzrost w danym okresie ze wszystkich państw (OECD 2011: 25). Według *Battelle Memorial Institute* Chiny w 2011 roku wydadzą 153,7 mld USD na B+R, wyprzedzając drugą pod tym względem Japonię. W dalszym ciągu jest to jednak dwukrotnie mniej niż nakłady ponoszone na ten cel przez Stany Zjednoczone (por. Naik 2010).

Istotnymi miernikami efektów działalności innowacyjnej są także statystyki dotyczące aplikacji patentowych. Według raportów WIPO (*World Intellectual Property Organization*) ich liczba systematycznie wzrasta i tylko w 2008 roku suma wynalazków zgłoszonych do ochrony w Chińskim Urzędzie Patentowym wyniosła ponad 289 tys. Państwo Środka w światowym rankingu ustępuje jedynie Stanom Zjednoczonym i Japonii. Jednocześnie stale wzrasta liczba patentów zgłaszanych przez rezydentów (ponad 67% w 2008 roku), co wskazuje na duży potencjał innowacyjny (World Intellectual Property Indicators 2011: 40). Co ważniejsze, rośnie liczba międzynarodowych zgłoszeń patentowych PCT. W 2010 roku takich wniosków było ponad 164 tys., z czego Chińczycy złożyli 12 295 aplikacji w trybie PTC, notując wzrost o 55,6% w porównaniu z 2009 rokiem, wyprzedzając Koreę Południową i ustępując jedynie USA, Japonii i Niemcom (PCT Yearly Review... 2011: 13–14). Z dziesięciu największych firm składających aplikacje PTC w 2010 roku dwie pochodziły z Chin – ZTE Corporation, znajdująca się na drugim miejscu, i Huawei Technologies Co. Ltd., plasująca się na czwartej pozycji (PCT Yearly Review... 2011: 21).

Warto także zwrócić uwagę na statystyki dotyczące liczby wydawanych artykułów naukowych w krajowych i zagranicznych czasopiśmie. Zgodnie z informacjami zawartymi w bazie danych *Web of Science* liczba publikacji naukowych wydawanych przez Chińczyków wzrosła z niespełna 20 tys. w 1998 roku do ponad 112 tys. w 2008 roku, i stanowiła 12% ogólnej liczby światowych publikacji w 2008 roku, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym. Badania chińskie koncentrują się na naukach ścisłych i technologiach głównie z dziedziny chemii i fizyki oraz materiałoznawstwa i biologii molekularnej. Liczba chińskich publikacji z zakresu materiałoznawstwa wynosi obecnie ponad 20%, co daje Chinom pierwszą lokatę. Drugie miejsce zajmują w dziedzinie chemii, trzecie fizyki, czwarte matematyki (Adams i in. 2009: 5–6). Tabela 1. pokazuje znaczącą zmianę udziału chińskich publikacji w światowej liczbie wydawanych artykułów naukowych w 10 istotnych kategoriach dla współczesnej gospodarki.



**Tabela 1. Udział chińskich publikacji naukowych na świecie w wybranych kategoriach**

Kategoria	1999-2003		2004-2008		Ranking	
	ilość	udział (%)	ilość	udział (%)	udział	zmiana
Materiałoznawstwo	20 847	12,2	48 210	20,83	1	12
Chemia	44 573	9,29	99 206	16,90	2	15
Fizyka	31 103	7,97	66 153	14,16	3	17
Matematyka	7 321	7,37	16 029	12,82	4	16
Inżynieria	19 343	6,42	43 162	10,92	5	14
Informatyka	3 943	4,54	16 009	10,66	6	4
Geodezja	5 322	4,95	12 673	9,30	7	11
Farmakologia i Toksykologia	2 259	3,11	6 614	7,28	8	7
Środowisko/Ekologia	3 171	3,26	9 032	6,85	9	8

116

Źródło: J. Adams, Ch. King, N. Ma, *The New Geography of science: Research and Collaboration in China*, Thomson Reuters, November 2009, s. 6.

### Lider zielonej rewolucji

Słusznie dostrzega się katastrofalny stan środowiska w Chinach, należy jednak także zauważyć, że Państwo Środka zaczyna wdrażać coraz aktywniejszą politykę ekologiczną. Od początku XXI wieku Pekin rozpoczął realizację ambitnego planu mającego na celu zwiększenie udziału w gospodarce czystych technologii, aby zbalansować środowiskowe koszty związane z modernizacją państwa. 14 marca 2011 roku rząd chiński zaadaptował nowy XII Plan Rozwoju na lata 2011–2015. Projekt zakłada zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w całkowitej konsumpcji z 8,3% obecnie do 11,4% w 2015 roku, by osiągnąć poziom 15% w 2020 roku. Równocześnie plan przewiduje zmniejszenie energochłonności gospodarki o 16% i redukcję emisji CO<sub>2</sub> w porównaniu z 2005 rokiem o 17%. Aby zrealizować zakładane cele, Pekin zamierza przeznaczyć w ciągu pięciu lat ponad 460 mld USD na projekty związane z ochroną środowiska (Casey, Koleski 2011: 3–11).

Zgodnie z analizą przeprowadzoną przez Pew Environment Group za 2010 rok światowe inwestycje związane z czystą energią zwiększyły się do poziomu 243 mld USD i były większe o 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Liderem od dwóch lat pozostają Chiny, które w 2010 roku przeznaczyły ponad 54 mld USD na inwestycje związane z czystą energią. Odnawialne źródła energii (z wyłączeniem dużych elektrowni wodnych) dostarczyły Chinom w 2010 roku 103 GW mocy elektrycznej (106% wzrostu w ciągu pięciu ostatnich lat), niemal dwukrotnie więcej niż drugie w zestawieniu Stany Zjednoczone (Who's Winning The Clean... 2011: 11–13). Niemal 45 GW dostarczają zainstalowane elektrownie wiatrowe, co stanowi istotny wzrost w porównaniu z 2008 rokiem, w którym energia wiatrowa dostarczyła 12,2 GW. Równocześnie Chiny są liderem pod względem produkcji paneli słonecznych i turbin wiatrowych, z niemal 50% udziałem w światowym rynku (por. Empowering China's Green Growth 2011).

**Tabela 2. Dziesięć czołowych państw inwestujących w czyste technologie (2009, 2010)**

Państwo	Wartość inwestycji w 2010 roku (mld USD)	Wartość inwestycji w 2009 roku (mld USD)
Chiny	54,4	39,1
Niemcy	41,2	20,6
USA	34,0	22,5
Włochy	13,9	6,2
Pozostałe kraje UE	13,4	13,3
Brazylia	7,6	7,7
Kanada	5,6	3,5
Hiszpania	4,9	10,5
Francja	4,0	3,2
Indie	4,0	3,2

Źródło: *Who's Winning The Clean Energy Race? 2010 Edition: G-20 Investment Powering Forward*, Pew Environment Group, Philadelphia 2011, s. 11.

Obecnie Chiny nie chcą opierać swojego rozwoju gospodarczego jedynie na produktach o niskim stopniu przetworzenia, ale zamierzają tworzyć innowacyjne produkty o wysokiej jakości. Zaczęto doceniać rolę innowacji i podejmować wiele działań w celu zwiększenia zdolności innowacyjnych. W wielu kluczowych obszarach dla współczesnej gospodarki w technologii Chińczycy uzyskali poziom światowy. W takich dziedzinach, jak: elektronika, systemy kolejowe, samochody elektryczne, telekomunikacja, energetyka, przemysł lotniczy chińskie koncerny mają zamiar odgrywać rolę liderów. W kolejnych latach szybki rozwój będzie przeżywał sektor naukowy związany z rolnictwem oraz biotechnologia i genetyka.

Trzeba również pamiętać, że Chiny są największym dostawcą minerałów ziem rzadkich – surowców XXI wieku, niezbędnych chociażby do produkcji akumulatorów elektrycznych, wytwarzania zaawansowanej elektroniki i turbin wiatrowych. W 2010 roku udział Chin w eksporcie tych minerałów stanowił 97% eksportu światowego. Stany Zjednoczone prognozują, iż zajmie im przynajmniej 15 lat, zanim uniezależnią się od przynajmniej pięciu minerałów, które w 98% znajdują się w posiadaniu Państwa Środka. W 2006 roku Chiny narzuciły jednak 15-procentowy i 25-procentowy podatek od eksportu na wybrane minerały ziem rzadkich, a w 2010 roku Pekin ograniczył eksport tych materiałów o 9,3% w stosunku do 2009 roku (Freeman 2011: 5). Wynika to przede wszystkim ze wzrostu zapotrzebowania na rzeczzone minerały u rodzimych producentów nowych technologii.

Jednocześnie na chiński model gospodarczy, postrzegany jako możliwa alternatywa wobec zachodniego wzorca, trzeba patrzeć nie przez pryzmat dokonywanych reform czy wytycznych, ale raczej jak na zbiór ogólnych i elastycznych zasad pomocnych w doborze własnej drogi. Xin Li, Kjeld Erik Brødsgaard i Michael Jacobsen (2009: 8–21) przedstawiają 10 takich zasad:

1) Przyjęcie socjalistycznej gospodarki rynkowej – połączenie wolnorynkowego kapitalizmu z właściwym oddziaływaniem władzy na gospodarkę, która wyraża się w chińskich planach pięcioletnich. Ostatni kryzys gospodarczy, który wymusił wprowadzenie przez USA planu ratunkowego na kwotę ponad 700 mld USD, pokazuje, że mechanizmy planowania rynku są konieczne a całkowita liberalizacja niesie za sobą poważne ryzyko.

2) Korzystanie z najlepszych doświadczeń innych krajów przy jednoczesnym dostosowaniu ich do własnych realiów społeczno-kulturowych. Nie należy więc w całości przyjmować gotowych wzorców, gdyż warunki rozwoju każdego z państw są zgoła odmienne.

3) W przeciwieństwie do „szokowej terapii” proponowanej przez porozumienie waszyngtońskie, stopniowa implementacja reform według skali istotności i trudności przy jednoczesnym działaniu na rzecz zwiększenia i poprawy społecznego podziału pracy.

4) Każde państwo powinno mieć prawo wyboru własnej strategii rozwoju, zaś państwa wysoko uprzemysłowione nie powinny im narzucać własnej wizji, mającej chronić głównie ich interesy.

5) Stabilne środowisko polityczne, które jest kryterium wstępnym do rozwoju gospodarczego – miękka władza autorytarna daje taką podstawę.

6) Niezależność w podejmowaniu decyzji.

7) Stałe unowocześnianie przemysłu.

8) Rozwijanie własnego systemu innowacji w oparciu o edukację i rozwój nowych technologii.

9) Rozważna liberalizacja finansowa. Zbyt szybka liberalizacja prowadzi do działań spekulantów i niespodziewanych kryzysów, takich jak: kryzys zadłużeniowy państw latynoamerykańskich w latach 80. i 90. XX wieku, kryzys azjatycki w 1997 roku czy kryzys w Rosji w 1998 roku.

10) Rozwijanie „harmonijnego społeczeństwa”.

W przeciwieństwie do porozumienia waszyngtońskiego chińska droga rozwoju uznaje, że każdy kraj stoi w obliczu wyjątkowego zestawu wyzwań i dlatego wymaga unikalnych rozwiązań. Zachodnie programy dostosowawcze są właściwe dla państw, które mają dobrą kondycję gospodarczą, zaś chiński model daje państwom słabo rozwiniętym podstawę dojścia do sytuacji, w której programy te będą miały rację bytu.

### **Intensyfikacja współpracy z państwami rozwijającymi się**

Na Konsens Pekinśki trzeba jednak patrzeć nieco szerzej. Składa się na niego nie tylko efektywny model rozwoju gospodarczego, ale również – czy przede wszystkim – nowy model kooperacji, jaki Chiny oferują państwom rozwijającym się. Opiera się ona na pomocy finansowej, nieskrępowanej warunkowością oraz na regułach wyrosłych na konferencji w Bandungu (1955): pokojowej koegzystencji, wzajemnej równości i współpracy bazującej na obopólnych korzyściach (polityka *win-win*), poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności państw, nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Właśnie ten element Konsensu, jak się wydaje, może stanowić największe zagro-

żenie dla Zachodu. W jednym z artykułów, który ukazał się m.in. na łamach „People’s Daily”, premier Wen Jiabao (2007) argumentował:

Na arenie międzynarodowej powinniśmy popierać pokój, rozwój i współpracę (...) Chiny sprzeciwiają się hegemoni i polityce siły; powinniśmy żyć w przyjaźni ze wszystkimi państwami na podstawie pięciu zasad pokojowej koegzystencji i traktować wszystkie państwa w sposób równy. To znaczy, że powinniśmy dążyć do osiągnięcia sprawiedliwości w międzynarodowych stosunkach politycznych i ekonomicznych, które powinny być oparte na równości, szacunku i wzajemnych korzyściach, które prowadzą do budowy harmonijnego świata.

Preferencyjne pożyczki i linie kredytowe udzielane głównie na realizację projektów infrastrukturalnych, nieuwarunkowane przeprowadzeniem reform zgodnych z oczekiwaniami Pekinu, szkolenia kadr przez chińskich specjalistów w połączeniu z polityką „nieingerencji” i szacunku dla systemu politycznego danego państwa skutecznie trafia do państw Południa. Tym samym, skutecznie dyskredytuje i utrudnia politykę MFW, Banku Światowego i tradycyjnych donatorów, których pomoc prorozwojowa uzależniona jest od postępu w takich kwestiach, jak: przestrzeganie praw człowieka, demokratyzacja czy wdrażanie zasad gospodarki wolnorynkowej. „Nadchodzi nowy wielki gracz mający potencjał zmiany krajobrazu zagranicznej pomocy rozwojowej” (Arrghi, Lu 2010: 31). W ten sposób wyraził opinię jeden z dyrektorów Azjatyckiego Banku Rozwoju tuż po udzieleniu przez Pekin w 2006 roku linii kredytowej Filipinom w wysokości 6 mld USD. Przy tym kwota 200 mln USD, zaoferowana przez Bank Światowy i ADB, wydaje się co najmniej niewielka (Arrghi, Lu 2010: 31–32).

Dodatkowo budowa przez Chiny wielu obiektów pożytku publicznego, takich jak stadiony, szpitale, szkoły, wodociągi, centra kulturalne czy infrastruktura transportowa, przynoszą natychmiastowe korzyści dla miejscowej ludności. Chiny jednocześnie nie chcą być identyfikowane jako „darczyńca”, który jest jednym z członków bogatej elity udzielającej pomocy, chcą być raczej postrzegane jako państwo, które rozumie problem ubóstwa i podkreśla solidarność oraz równość w ramach wzajemnej współpracy. Wkrótce po 2000 roku takie państwa, jak Rosja, Serbia, Boliwia, Tajlandia, Argentyna, Brazylia oraz Indonezja postanowiły wcześniej spłacić swój dług wobec MFW, by być wolnym od zasad nałożonych przez te organy międzynarodowe (por. Gresh 2008). Jednocześnie wiele państw afrykańskich na czele z DRK, Sudanem czy Kenią odrzuciło pomoc MFW, stwierdzając, iż nie są w stanie przeprowadzić kosztownych reform zaleconych przez Fundusz, a które są podstawą otrzymania kolejnych transz pieniężnych. Taka tendencja jest coraz bardziej powszechna – jak podaje

Mark Weisbrot (2007), wartość udzielonych pożyczek przez Fundusz zmniejszył się z kwoty 150 mld USD w 2003 roku do 17 mld USD w 2007 roku. Dla wielu państw Południa to preferencyjne pożyczki udzielane głównie przez Chiński Bank Exim, a nie przez MFW stanowią dziś podstawę dla ich rozwoju. Warto wspomnieć, iż tylko między 2001 a 2008 rokiem pomoc ekonomiczna Pekinu dla Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji Południowo-Wschodniej objęła zasięgiem 62 państwa (Lum 2009: 6). W ciągu pięciu lat Chiny zwiększyły pomoc ekonomiczną dla tych regionów ponad dwudziestokrotnie (Lum 2009: 3). W 2009 i 2010 roku Chiński Bank Exportu i Importu oraz Chiński Bank Rozwoju udzielił firmom i rządóm państw rozwijających się kredytów na łączną kwotę 110 mld USD, co przewyższa kwotę udzieloną w analogicznym okresie przez Bank Światowy. Chiny stały się tym samym głównym kredytodawcą na świecie (por. Czerwińska 2011).

Po dekadzie negocjacji w lutym 2009 roku osiągnięto porozumienie między państwami ASEAN a Chinami, Japonią i Koreą Południową w sprawie stworzenia „regionalnej rezerwy walutowej” pod nazwą *Chang Mai Initiative Multilateralization* (CMIM). Inicjatywa powstała w odpowiedzi na azjatycki kryzys finansowy z 1997 roku i weszła w życie po długich negocjacjach 24 marca 2010 roku. Ma ona na celu zapewnienie regionalnej stabilności finansowej poprzez udzielanie niskoprocentowych pożyczek państwom mającym krótkotrwałe trudności z płynnością finansową. Całkowity pakiet rezerwy to 120 mld USD, a największy wkład wnoszą Chiny i Japonia – po 38,5 mld USD (Wen, Murph, 2010: 1–3). CMIM może stanowić poważną regionalną alternatywę dla MFW.

Pragmatyczne i nieideologiczne podejście Państwa Środka do bilateralnych relacji stanowi alternatywę dla wielu państw, które do tej pory znajdowały się w orbicie wpływów Stanów Zjednoczonych. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, iż Pekin szczególnie wzmacnia współpracę typu *win-win* w krajach, w których obustronne relacje z USA uległy osłabieniu, tak jak w przypadku Filipin, Kambodży, Wenezueli czy Uzbekistanu (Kurlantzick 2006a: 3). Ciekawym przykładem są tu Filipiny, sojusznik Stanów Zjednoczonych, które znajdują się w zasięgu wpływów USA od zakończenia wojny hiszpańsko-amerykańskiej w 1898 roku. Po tym jak relacje między G.W. Bushem a prezydentem Filipin Glorią Macapagal-Arroyo uległy ochłodzeniu w wyniku wycofania w 2004 roku wojsk filipińskich z Iraku, relacje chińsko-filipińskie nabrały nowej dynamiki. W 2006 roku pomoc Państwa Środka dla Filipin była czterokrotnie wyższa niż udzielona w tym samym okresie przez Stany Zjednoczone. W styczniu 2007 roku premier Chin i prezydent Filipin podpisali 20 porozumień zawierających projekty

budowy infrastruktury, pomoc w rozwoju wsi i niskoprocentowe pożyczki na rozwój filipińskiej gospodarki. Liczne wizyty Arroyo w Chinach oraz wydatna pomoc Pekinu dla Manili w 2009 roku po najgorszej powodzi, jaka nawiedziła Filipiny od ponad 40 lat, jeszcze pogłębia wpływ Pekinu na wyspie kosztem Stanów Zjednoczonych (Bower 2010: 6).

Wzrost zaangażowania ChRL w państwach Południa przekłada się na liczbę głosów popierających chińskie inicjatywy i chroniących chińskie interesy zarówno w regionalnych, jak i globalnych instytucjach. Możemy to zaobserwować m.in. na forum ONZ, w ramach rundy negocjacyjnej WTO czy w G-20. Dobry przykład stanowi blokada przez Chiny Japonii starającej się o stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, czy formalnych wniosków Tajwanu o przyjęcie go do różnych agend ONZ. W 2007 roku dzięki głosom sprzeciwu państw Ameryki Łacińskiej i Afryki Tajwan nie został przyjęty do WHO (Halper 2010: 110).

Zacieśnienie współpracy z państwami rozwijającymi się pozwala także Pekinowi podejmować istotne regionalne inicjatywy, wykluczające Stany Zjednoczone i ich największych sojuszników, a są to: Forum Współpracy dla Azji Wschodniej i Ameryki Łacińskiej (FOCALAE), Sino-Afrykańskie Forum Współpracy (FOCAC), Szczyt Azji Wschodniej (EAS), Szanghajska Organizacja Współpracy (SCO), formalna współpraca państw BRICS czy deklaracja utworzenia do 2020 roku Wspólnoty ASEAN (ASEAN Community), tzw. Azjatyckiej UE. Szczególnie ważny jest tu obszar Azji Wschodniej, gdzie Chiny poprzez regionalny aktywizm chcą zapewnić długoterminowe cele własnej polityki bezpieczeństwa. Joseph Nye (2005) tak skomentował pierwszy szczyt EAS, który odbył się w 2005 roku: „Brak Stanów Zjednoczonych na liście gości był zauważalny, kiedy państwa od Australii po Indie zebrały się w Malezji na pierwszym Szczycie Azji Wschodniej. Spotkanie to jest pierwszym krokiem w kierunku długofalowych ambicji Chin, by zbudować nową regionalną strukturę władzy pod nazwą Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej, która wyklucza Stany Zjednoczone”. Większe oddziaływanie Pekinu w regionie może w przyszłości mieć poważne konsekwencje dla polityki Stanów Zjednoczonych. Joshua Kurlantzick (2006b: 274) ostrzega wręcz: „Chiny mogą dążyć do zminimalizowania oddziaływania USA w regionie, by utworzyć własną strefę wpływów, rodzaj Chińskiej Doktryny Monroe dla Azji Południowo-Wschodniej.” Idąc za tym tokiem myślenia, regionalne poparcie dla Stanów Zjednoczonych w razie możliwego konfliktu byłoby minimalne, a formalne porozumienia mogłyby ulec destrukcji. W dodatku ustanowiona 1 stycznia 2010 roku największa na świecie strefa wolnego handlu między Chinami a państwami ASEAN, która w przybliżeniu obejmuje

1,8 mld ludzi, pomaga jeszcze wydatniej zacieśnić wzajemne relacje ekonomiczne, zabezpieczyć żywotną dla bezpieczeństwa Chin cieśninę Malakka oraz uzyskać większy dostęp do źródeł naturalnych.

Pozostając w obrębie Azji Wschodniej, należy zwrócić uwagę na realizację przez Pekin dyrektywy „zjednywania serc i umysłów rodaków z Tajwanu”, która stosuje „miękkie” środki dla zjednoczenia z Tajpej. Warto wymienić takie działania, jak nadanie rolnym produktom z Tajwanu preferencyjnego statusu, którego efektem jest np. bezcłowy import owoców z wyspy na kontynent. Właśnie proniepodległościowy elektorat Demokratycznej Partii Postępu w większości zajmuje się rolnictwem (Lin 2006: 98–100). Kolejnym istotnym posunięciem było ogłoszenie, że studenci z Tajwanu będą płacić takie samo czesne za naukę, jak studenci z Chin kontynentalnych. Inne ważne działania to: otwarcie dużej linii kredytowej dla tajwańskich przedsiębiorców i rolników, uruchomienie bezpośrednich połączeń lotniczych oraz morskiego transportu ładunkowego, spotkania na najwyższym szczeblu z przedstawicielami Kuomintagu czy zwiększenie ilości turystów podróżujących na Tajwan (Glaser 2010: 1–3). Te działania są o tyle istotne, iż *status quo* Tajwanu pozwala na zabezpieczenie interesów USA w regionie i dalszą długoletnią przewagę militarną. Zatem nawet niewielka zmiana w dwustronnej polityce Republiki Chińskiej na Tajwanie i ChRL może mieć poważne konsekwencje dla dominacji Stanów Zjednoczonych w tej części świata. Niepokojący dla USA może być wybór w 2008 roku prochińskiego prezydenta Tajwanu Ma Ying Jeou, zwolennika ścisłej kooperacji tajwańsko-chińskiej. Również istotnym aspektem są silne powiązania handlowo-kapitałowe wyspy z Pekinem. Tylko między 2001 a 2010 rokiem nastąpił wzrost wzajemnej wymiany handlowej z 31,5 do 110 mld USD, przy czym Tajwan zanotował tylko w 2010 roku ponad 40 mld USD (z wyłączeniem Hongkongu) nadwyżki w handlu z Chinami (por. The World Factbook 2010). W dodatku 29 czerwca 2010 roku podpisano porozumienie ramowe o współpracy gospodarczej (Economic Cooperation Framework Agreement – ECFA), co jeszcze bardziej zwiększy uzależnienie gospodarcze Tajwanu od Chin (por. Szczudlik-Tatar 2010).

Tajwan, który ze względu na swoje strategiczne położenie stanowi ważne ogniwo zarówno w chińskiej, jak i amerykańskiej strategii bezpieczeństwa, jest kluczowy dla przyszłej sytuacji na tym terenie. „Jedne Chiny” stanowiłyby, dzięki połączonym zasobom, poważne zagrożenie dla amerykańskiej polityki zagranicznej w regionie, a zarazem mogłyby zmienić układ sił w Azji Południowo-Wschodniej na korzyść Chin.

Aktywna polityka dyplomatyczna Chin przyczynia się także do wzrostu powiązań ekonomicznych z państwami rozwijającymi się, co ma



bezpośrednie i pośrednie skutki dla amerykańskich interesów. Państwo Środka utrzymuje bowiem deficyt handlowy z większością krajów rozwijających się, stając się najważniejszym rynkiem, a zarazem lokomotywą dla ich wzrostu gospodarczego. Jest to wyjątkowa wartość, gdyż powoduje poniekąd uzależnienie ich gospodarek od wymiany handlowej z Chinami, co z kolei wpływa na odcinanie się od inicjatyw, które mogłyby spowodować pogorszenie relacji z Państwem Środka.

Trzeba mieć na uwadze, iż prowadzona polityka Chin w państwach rozwijających się ma na celu co najmniej 50-letnią strategię działania w tym regionie. Świadczy o tym chociażby tocząca się w Chinach dyskusja na temat propozycji ekonomisty Xu Shanda (2009: 14–20) wykorzystania części rezerw walutowych do sfinansowania największego na świecie programu pomocy rozwojowej w formie preferencyjnych pożyczek, promowanego pod hasłem *Harmonious World Plan*. Głównym odbiorcą miałyby być państwa słabo rozwinięte i gospodarki wschodzące z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, aby przeciwdziałać skutkom ich kryzysu gospodarczego. Według założeń specjalny fundusz miałby wartość 500 mld USD, z czego tylko 20% byłaby udzielana w dolarach, a pozostała część w yuanach (ok. 2,7 bilionów Renminbi) dla promocji chińskiej waluty w rozliczeniach międzynarodowych.

124

### **Kryzys ekonomiczny katalizatorem globalnego przesunięcia?**

Kryzys finansowy wymusił na Chinach dywersyfikację rynków zbytu na rynki Południa, a jednocześnie był katalizatorem wzmocnienia konsumpcji wewnętrznej, jak również stanowił przyczynę wzrostu pozycji chińskich międzynarodowych korporacji, rozwoju innowacyjności i czystych technologii oraz zwiększenia pozycji jako międzynarodowego wierzyciela.

Niektórzy obserwatorzy, jak chociażby Michael D. Swaine (2011: 1–4), wskazują również, iż kryzys stał się przyczyną zmiany podejścia Chin do polityki zagranicznej. Z określonego przez Deng Xiaopinga państwa o „niskim profilu” wyrosły Chiny na bardziej pewnego, asertywnego gracza na arenie międzynarodowej, promującego własne normy i kierunki działań w wielu obszarach. Świadczą o tym, jak wskazuje Swaine: kwestionowanie dolara jako międzynarodowej rezerwy walutowej, zwiększenie oddziaływania Pekinu w światowych organizacjach międzynarodowych, odrzucenie politycznego i militarnego oddziaływania USA wzdłuż chińskiej morskiej strefy wpływów czy promocja własnych rdzennych interesów na arenie międzynarodowej. O rosnącej w Chinach intelektualnej dyskusji na temat „rdzennych in-

teresów” świadczy liczba ukazujących się na łamach „People’s Daily” artykułów z odniesieniem *core interests*. W 2003 roku ukazały się jedynie trzy takie artykuły, natomiast ich suma wzrosła do 260 w 2009 i 325 w 2010 roku (Swaine 2011: 3). Podczas spotkania Hu Jintao z najbardziej wpływowymi chińskimi oficjelałami i dyplomatami w połowie 2009 roku prezydent artykułował: „musimy postarać się uczynić nasz kraj na arenie międzynarodowej bardziej wpływowym politycznie, bardziej konkurencyjnym ekonomicznie i zapewnić Chinom bardziej przyjazny *image* z większym moralnym odwołaniem” (Chin, Thakur 2010: 212).

Henry Kissinger na ostatnich stronach swojej najnowszej książki *On Chin* próbuje podjąć dyskusję na temat przyszłych relacji chińsko-amerykańskich. Kissinger zaleca Stanom Zjednoczonym unikanie prób narzucania Pekinowi czegokolwiek siłą, i podkreśla, że wspólny rozwój z Chinami to jedyna szansa na uniknięcie „pojedyńku stulecia”. Kampania na rzecz zachowania amerykańskich wpływów w Azji jest konieczna, ale nie powinna być postrzegana jako budowana na potęgę militarnej USA. Kissinger nalega, by państwa w oparciu o wspólne interesy stworzyły „bardziej wszechstronną strukturę” na wzór społeczności atlantyckiej (por. Frankel 2011).

Wydaje się jednak, że dopóki chińscy liderzy będą postrzegać długotrwałą dominację USA, dopóty będą unikać kontestowania przywódczej roli Stanów Zjednoczonych i kontynuować obecną politykę zagraniczną. W 2006 roku chiński ekonomista Wang Yiwei pytał: „Jak możemy uchronić Stany Zjednoczone przed zbyt szybkim upadkiem?” (Glaser 2009: 5). Chińczycy zdają sobie bowiem sprawę, iż długo jeszcze nie będą mogli rozwijać się bez ścisłej współpracy z USA. Ekonomiczne więzi ze Stanami Zjednoczonymi i Europą Zachodnią są bardzo głębokie; ta współzależność (Chiny uzyskują wysokie nadwyżki handlowe z USA, a Waszyngton dzięki skupowaniu obligacji skarbowych przez Chiny może finansować potężny deficyt budżetowy) sprawia, iż chińscy liderzy nie będą szukać konfrontacyjnej retoryki z USA. Godziłaby ona w ich własne interesy i prawdopodobnie cofnęła modernizacyjne wysiłki Chin z ostatnich lat. Co więcej, zależy im na tym, aby to Stany Zjednoczone ponosiły koszty światowego bezpieczeństwa.

Liderzy chińscy biorą jednak pod uwagę zmniejszenie relatywnej siły USA na świecie i wzrost innych potęg na arenie międzynarodowej. Obecny kryzys finansowy i zaangażowanie USA w Iraku i Afganistanie może prowadzić do przyspieszenia tej tendencji (Glaser 2011: 4). Istotne jest to, jak długo Pekin będzie uznawać obecny stan i czy (kiedy) będzie chciał doprowadzić do zmiany systemu międzynarodowego. Chińscy stratedzy analizują międzynarodową sytuację, aby zarejestrować najdrobniejsze zmiany w globalnym bilansie władzy. Pe-

kin zdaje sobie sprawę, że jest daleko za USA, jeśli chodzi o większość wyznaczników siły państwa. Ponadto wewnętrzne wyzwania – dysproporcje w dochodach, degradacja środowiska, pustynnienie terenów północno-zachodnich czy korupcja – sprawiają, że Chiny jeszcze długo nie doprowadzą do konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi.



## Bibliografia

- Adams, Jonathan; King, Christopher; Ma, Nan (2009), *The New Geography of science: Research and Collaboration in China*, Thomson Reuters, London.
- Arrighi, Giovanni; Lu, Zhang (2010), *Beyond the Washington Consensus: A New Bandung?*, Baltimore: Penn State University Press.
- Bower, Ernest Z., (2010), *China's Activities in Southeast Asia and Implications for U.S. Interest*, Washington D.C.: CSIS.
- Casey, Joseph; Koleski, Katherine (2011), *Backgrounder: China's 12th Five-Year Plan*, Washington D.C: U.S.–China Economic & Security Review Commission.
- Chin, Greorgy; Thakur, Ramesh (2010), *Will China Change the Rules of Global Order?*, „The Washington Quarterly”, Washington D.C.: CSIS.
- (2009), McKinsey&Company, San Francisco.
- Colley, Chris (2009), *China's reforms at 30 and the "Beijing Consensus"*, „Pambazuka News”, Issue 417, [http://pambazuka.org/en/category/africa\\_china/53757](http://pambazuka.org/en/category/africa_china/53757) [dostęp: 20 kwietnia 2011].
- Czerwińska, Dorota (2011), *Chiny pożyczyły więcej krajom rozwijającym się niż Bank Światowy*, „Rzeczpospolita”, 18 stycznia, <http://www.rp.pl/artykul/595966.html> [dostęp: 30 marca 2011].
- Empowering China's Green Growth* (2011), Washington D.C.: The World Bank, <http://www.worldbank.org/en/news/2011/05/31/empowering-chinas-green-growth> [dostęp: 16 lipca 2011].
- Frankel, Max (2011), *Henry Kissinger On China*, „The New York Times”, 13 maja, [http://www.nytimes.com/2011/05/15/books/review/book-review-on-china-by-henry-kissinger.html?\\_r=2&pagewanted=all](http://www.nytimes.com/2011/05/15/books/review/book-review-on-china-by-henry-kissinger.html?_r=2&pagewanted=all) [dostęp: 20 czerwca 2011].
- Freeman, Jr., Charles W. (2011), *Can China Defy The Laws Of Innovation Gravity?*, [w:] Freeman Report, Washington D.C.: CSIS.
- Glaser, Bonnie S. (2009), *Chinese Perceptions of U.S. Decline and Power*, The Jamestown Foundation, „China Brief”, t. 9, Issue 14.
- Glaser, Bonnie S. (2010), *Building Trust Across the Taiwan Strait. A Role for Military Confidence-building Measures*, Washington D.C.: CSIS.
- Glaser, Bonnie S. (2011), *A Shifting Balance. Chinese Assessments of U.S. Power*, [w:] Craig S. Cohen (red.), *Capacity and Resolve. Foreign Assessments Of U.S. Power*, Washington D.C.: CSIS, s. 3–19.
- Gresh, Alain (2008), *Understanding the Beijing Consensus*, „Le Monde diplomatique”, nr 12, <http://mondediplo.com/2008/11/03beijingconsensus> [dostęp: 13 marca 2011].
- Halper, Stefan (2010), *The Beijing Consensus. How China's Authoritarian Model will Dominate The Twenty – First Century*, New York: Basic Books.

- Innovation Union Scoreboard* (2011), European Commission, Brussels.
- Kennedy, Scott (2008), *The Myth of the Beijing Consensus*, Bloomington: Indiana University Press.
- Kurlantzick, Joshua (2006a), *China's Charm: Implication of China Soft Power*, Carnegie Endowment for International Policy, „Policy Brief”, nr 47.
- Kurlantzick, Joshua (2006b), *China's Charm Offensive in Southeast Asia*, „Current History”, t. 105, Issue 692, s. 270–276.
- Leonard, Mark (2010), *Zrozumieć Chiny*, tłum. A. Kostarczyk, Warszawa: Media Lazar.
- Li, Xin; Brødsgaard, K., Erik; Jacobsen, Michael (2009), *Redefining Beijing Consensus: Ten general principles*, „Copenhagen Discussion Papers”, nr 29.
- Lin, Chong-Pin (2006), *Formująca się wielka strategia Chin. Ku dominacji w Azji Wschodniej, ale bez walki*, „Azja-Pacyfik”, nr 9, s. 79–100.
- Lum, Thomas (2009), *China's Assistance and Government-Sponsored Investment Activities in Africa, Latin America, and Southeast Asia*, Congressional Research Service Report, Washington D.C.: Library of Congress
- Naik, Gautam (2010), *China Surpasses Japan in R&D as Powers Shift*, „The Wall Street Journal”, 13 grudnia, <http://online.wsj.com/article/SB10001424052748703734204576019713917682354.html> [dostęp: 15 lipca 2011].
- Naisbitt, John and Doris (2010), *China's Megatrends The 8 Pillars of a New Society*, New York: Harper Business.
- Nye, S., Joseph (2005), *The Rise of China's Soft Power*, „Wall Street Journal Asia”, 29 grudnia, [http://belfercenter.ksg.harvard.edu/publication/1499/rise\\_of\\_chinas\\_soft\\_power.html?breadcrumb=%2Fpublication%2F1499%2Frise\\_of\\_chinas\\_soft\\_power](http://belfercenter.ksg.harvard.edu/publication/1499/rise_of_chinas_soft_power.html?breadcrumb=%2Fpublication%2F1499%2Frise_of_chinas_soft_power) [dostęp: 20 marca 2011].
- OECD *Since, Technology and Industry Outlook 2010* (2011), Paris: OECD.
- Pan, Esther (2005), *China's Angry Peasants*, Washington D.C.: CFR, <http://www.cfr.org/china/chinas-angry-peasants/p9425> [dostęp: 20 lipca 2011].
- PCT Yearly Review: The International Patent System in 2010* (2011), Geneva: WIPO.
- Peerenboom, Randall (2007), *China Modernizes: threat to the West or model for the rest?*, New York: Oxford University Press.
- Ramo, Joshua Cooper (2004), *The Beijing Consensus: Notes on the New Physics of Chinese Power*, London: Foreign Policy Centre, <http://fpc.org.uk/fsblob/244.pdf> [dostęp: 20 kwietnia 2011].
- Rosen, Daniel H.; Wang, Zhi (2010), *Deepening China-Taiwan Relations through the Economic Cooperation Framework Agreement*, Peterson Institute for Economics, „Policy Brief”, nr 10–16, s. 1–3.
- Serger, S., Sylvia; Brednie, Magnus (2007) *China's Fifteen –Year Plan for Science and Technology: An Assessment*, „Asia Policy”, nr 4, s. 135–164.
- Swaine, Michael D. (2011), *China's Assertive Behavior–Part One: On “Core Interests”*, „China Leadership Monitor”, nr 34, Stanford.
- Szczudlik-Tatar, Justyna (2010), *Economic Cooperation Framework Agreement between China and Taiwan*, „Bulletin”, PISM, nr 101.
- The World Factbook* (2010), Washington D.C.: CIA, <https://www.cia.gov/index.html> [dostęp: 20 czerwca 2011].
- Weisbrot, Mark (2007), *IMF Misses Epoch-Making Changes in the Global Economy*, „International Herald Tribune”, 19 października, <http://www.ihdtribune.com/apps/pbcs.dll/search> [dostęp: 10 stycznia 2010].

- Wen, J., Yuan; Murphy, Melissa (2010), *Regional Monetary Cooperation in East Asia. Should the United States Be Concerned?*, Washington D.C.: CSIS.
- Wen, Jiabao (2007), *Our Historical Tasks at the Primary Stage of Socialism and Several Issues Concerning China's Foreign Policy*, „People's Daily”, 7 marca, [http://english.peopledaily.com.cn/200703/07/eng20070307\\_355104.html](http://english.peopledaily.com.cn/200703/07/eng20070307_355104.html) [dostęp: 20 marca 2011].
- Who's Winning The Clean Energy Race? 2010 Edition: G-20 Investment Powering Forward* (2011), Pew Environment Group, Philadelphia.
- World Bank, <http://data.worldbank.org/country/china> [dostęp: 16 lipca 2011].
- World Intellectual Property Indicators* (2011), Geneva: WIPO.
- Xu, Shanda (2009), *Flash 'Marshall Plan' With Chinese Characteristics*, „Beijing Review”, nr 29, s. 13–25.



**Jarosław Stojek** – born 1986, a graduate student in Cultural Studies at Jagiellonian University and in International Relations at Tischner European University; a scholarship holder at both universities. An author of the articles about modern China. His research interests include: prognostication, foreign policy of both the U.S. and China, Asia-Pacific Region.

128

## Abstract

### *Toward the Beijing Consensus?*

This article analyses the concept of a Beijing Consensus. The notion was originally coined by Joshua Cooper Ramo in 2004 as an alternative approach to the economic development of the countries of the South. Since then, the term Beijing Consensus has taken on a life of its own, particularly both as the Chinese model of development and the Chinese cooperative engagement in the so-called “developing world” begin to test the power of the U.S. in new ways. Beijing uses a variety of tools to increase its influence in the countries of the South that include economic incentives, diplomacy, concessionary loans and debt relief, multilateral participation. Moreover, Beijing has also created new regional organisations (from which the United States are excluded) to expand its regional influence and promote the multilateral security. This is creating highly favorable conditions for the emergence of a new international order.

## Keywords

Chinese Model of Development, Beijing Consensus, China.

Jaroslaw Stojek geb. 1886, schloss das Studium der Kulturwissenschaft an der Jagiellonen Universität Krakau und der internationalen Beziehungen an der

Tischner Hochschule Krakau, Stipendiat der Jagiellonen Universität und der Tischner Hochschule Krakau; zahlreiche Publikationen zum Thema China und dessen Agieren in der gegenwärtigen Welt. Weitere Schwerpunkte liegen im Bereich politischer Prognosen und der Außenpolitik der USA, Chinas sowie des gesamten pazifischen Raums.

## Resümee

### *Das chinesische Modell der Nichteinmischung „Der Peking Konsens“*

Die Arbeit behandelt die politische Konzeption, die sich bereits den historischen Namen „der Peking Konsens“ erworben hat. Der Begriff, der erstmal 2004 von Joshue Cooper Ramo verwendet wurde, bezeichnet eine eigenständige Entwicklungsstrategie, die für viele Staaten der Peripherie einen Anziehungspunkt bildet. Seitdem legte man in der Wissenschaft den Begriff sehr unterschiedlich aus. Doch die gängige Auslegung versteht darunter einen Mix, in dem der chinesische, eigenständige Entwicklungspfad mit dem Kooperationsmodell, das China den Entwicklungsländer anbietet, einhergeht. China verwendet ein umfangreiches Instrumentarium, um ihre soft power in der Peripherie der Welt zu steigern. Hierzu zählen wirtschaftliche Anreize, die Vermittlung der chinesischen Diplomatie, die Anwendung von Propaganda, der Ankauf von Staatsanleihen, die Vergabe von Krediten und der Erlass von Schulden sowie multilaterale Kooperation. Obendrein rief China ein paar regional Organisationen ins Leben, von denen die Mitgliedschaft der USA von Anfang an ausgeschlossen war, um seinen Einfluss in der Region zu steigern und die multilaterale Sicherheit zu gewährleisten. All diese Maßnahme bilden einen besonders günstigen Nährboden für die Entstehung einer neuen internationalen Ordnung.

129

## Schlüsselbegriffe

das chinesische Entwicklungsmodell, „der Peking Konsens“, China